

Żołnierze Wyklęci to niezłomni bojownicy o Polskę niepodległą, którzy po II wojnie światowej zbrojnie stawiali opór Związkowi Radzieckiemu i jego agenturze. Dochowując wierności żołnierskiej przysiędze i zawołaniu „Bóg - Honor - Ojczyzna” ginęli w nierównej walce. Tropieni, torturowani, poniżani, wyszydzani, skazywani na śmierć w sfingowanych procesach oddawali życie za wolną Polskę. Wielu z nich nie ma grobów, ich ciała funkcjonariusze NKWD, UB czy służby więziennej zakopywali w tajemnicy i byle gdzie. Ówczesne rządy komunistyczne nazywały ich "bandytami " i za wszelką cenę chciały przekonać ludność o tym , że żołnierze wyklęci działają na niekorzyść Polski . Byli oni "nie wygodni" dla wcześniejszych władz , więc musieli zostać zlikwidowani . Jednym z takich żołnierzy był Jan Leonowicz "Burta" . Wykazał się on wielkim honorem , odwagą a przez swoje czyny pokazał że Polska to dla niego coś więcej niż tylko ojczyzna. Stawiał czoła komunistycznym przeciwnikom i nie chciał pozwolić aby naszym krajem rządziły osoby które chcą podporządkować sobie obywateli polskich . Był prawdziwym patriotą .

Urodził się 15 stycznia 1912r. w majątku Żabcze w gminie Poturzyn nie daleko Tomaszowa Lubelskiego . Pochodził z wielodzietnej rodziny ziemiańskiej, jego ojciec był leśniczym. Dziadek Leonowicza walczył w powstaniu styczniowym. Tradycje niepodległościowe i patriotyczne kultywowane były i przekazywane następnemu pokoleniu przez cały ten trudny okres. Między rokiem 1918 a 1920 przemieściło się przez Poturzyn moc legionistów, a dom Leonowiczów gościł, między wielu innymi, płk. Prażmowskiego-Belinę, mjr. Orlicz-Dreszera, kpt. Leopolda Lis-Kulę. W takiej to patriotycznej atmosferze wychowywany był przyszły „Burta”. Po ukończeniu szkoły powszechnej Jan Leonowicz rozpoczął naukę w gimnazjum, a po jego ukończeniu odbywał służbę w 2. Pułku Strzelców Konnych w Hrubieszowie . Podczas kampanii wrześniowej walczył w szeregach macierzystej formacji, z frontu powrócił miesiąc później i rozpoczął działalność konspiracyjną w Służbie Zwycięstwu Polski. Brał udział w walkach polsko - ukraińskich. Następnie w 1940 r został aresztowany w Poturzynie przez kolaborującą z Niemcami policję ukraińską, ale dzięki podjętym przez ojca staraniom odzyskał wolność. Brał również udział w walkach przeciwko Ukraińskiej Narodowej Samoobronie i UPA. W 1942r . został dowódcą sekcji szturmowej "Poturzyn" . W 1944 r tereny powiatu tomaszowskiego i hrubieszowskiego były obszarami krwawych walk między oddziałami Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich a UPA . Aby zapewnić bezpieczeństwo pobliskich wiosek Burta wstąpił do żelaznej kompanii aby ochraniać mieszkańców . Brał również udział w walkach pod Posadowem (5-9 kwietnia 1944) co miało znaczący wpływ na kształtowanie się linii frontu polsko - ukraińskiej . Gdy latem 1944r na tereny Polski wkroczyła armia sowiecka Jan Leonowicz Burta postanowił pozostawać w dalszej konspiracji . Nie przeszło mu nawet przez myśl aby składać broń . Następnie od grudnia 1944 r. służył jako pchor., następnie (na przełomie maja i czerwca 1945) został awansowany do stopnia chorążego. Działał jako oficer broni w strukturach Obwodu Tomaszów Lubelski, Inspektoratu Zamość AK-DSZ-WiN. Wiosną 1945r Jan Leonowicz zorganizował lotną grupę partyzancką której zadaniem było niszczenie posterunków MO i zwalczanie bandytyzmu. Grupa ta liczyła ok. 20-30 partyzantów i działała do końca lata 1945r. Z czasem część członków tej ze grupy korzystając z prawa amnestii przyczyniła się do jej rozpadu . Przy Burcie zostało już tylko kilku najwierniejszych mu towarzyszy broni . Nie chciał on rezygnować z walki o Polskę . Na początku 1946r odbudował on swój dawny oddział i od razu przystąpił do działania . Najgłośniejszą jego akcją była ta z 31 maja 1946 r., kiedy w trakcie zebrania członków PPR w Kmiczynie zostaje zastrzelony wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Tomaszowie Lubelskim - Wincenty Umer (Humer), ojciec Adama Umera – śledczego MBP. Poniesione zwycięstwo umacniało samego Burte i jego oddział i podnosiło morale tych ze osób . W kolejnych latach za sprawą następnej amnestii odbudowana nie dawno formacja po raz kolejny uległa ropadowi . W drugiej połowie 1948 r. kpt. Marian Pilarski „Jar”, „Olgierd”, tworzy organizację konspiracyjną pod nazwą II Inspektorat Zamojski AK. Jest to kolejny krok prowadzący do osłabienia wroga. Kapitan Pilarski chciał podporządkować

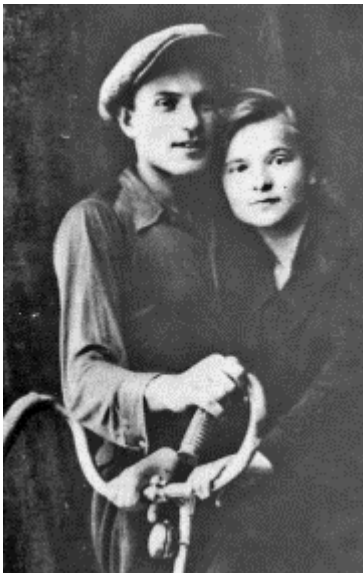
sobię porucznika "Burtę" prowadząc tym samym do rozbudowania organizacji konspiracyjnej, lecz Jan Leonowicz będąc przeciwnikiem takiej wizji formacji, nie godzi się na plany kapitana twierdząc przy tym że tak rozbudowana konspiracja będzie łatwiejszym celem dla UB. Burta pozostawał w dalszym ciągu w grupie podległej samodzielnemu obwodowi Tomaszów Lubelski dowodzonej przez Stefana Kobosa ps. "Wrzos". W 1950r zajął się on odbudową swojego oddziału który z czasem liczył już ok. 30-40 partyzantów. Podzielił go na kilka pododdziałów aby uniknąć szybkiego wykrycia ze strony UB. Dowodzili nimi jego zastępcy: Jan Turzyniecki "Mogiłka", Bolesław Ożóg "Jaskółka" i Antoni Maryńczak dowódca plutonu zapasowego "Przedszkole". Pluton "Przedszkole" zajmował się zbieraniem informacji na temat ruchów KBW, UB i MO, szkoleniem członków podziemia jak i również oddział ten zajmował się szkoleniem młodych ludzi do wstąpienia w szeregi organizacji konspiracyjnych. Od 1947 do 1951r działalnością Burty zajmował się Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim. Najwidoczniej przeszkadzała im postać Jana Leonowicza i ich głównym celem była jego likwidacja. Agenci UB stawiali na pracę operacyjną. Polegała ona na pozyskiwaniu współpracowników i informacji które mogły być przydatne w schwytaniu Burty. 12 grudnia 1950 r. funkcjonariusz PUBP w Tomaszowie Lubelskim - Józef Bednarz, dostał informację od jednego z partyzantów Burty - Jana Kopera ps. "Orzech", że oddział Leonowicza kwateruje w szkole znajdującej się w miejscowości Oseredek. Natychmiast zorganizowano zasadzkę w tejże szkole. Gdy 15 grudnia do budynku przybyło 3 partyzantów Burty natychmiast otworzono ogień, bez pewności na to że wśród nich znajduje się sam Burta. Przeprowadzono rewizję a nauczycielki (Alferdę Bartysiewiczówną i Alicję Pydówną) aresztowano. Po przesłuchaniu kobiet ubecy dowiedzieli się, że Burta często odwiedza kwaterę w szkole w Nowinach, gdzie nauczycielką jest Władysława Płoszaj z Sułowa. natychmiast podjęto działania. Wysłano do niej telegram, w którym rzekomo ojciec powiadamia ją o złym stanie matki i prosi o przyjazd do Sułowa. W telegramie była również informacja o tym, że w Szczepieszynie będzie czekać na nią furmanka. Na miejscu została schwytana i przewieziona do PUBP w Tomaszowie Lubelskim. Przyznała, że zna Burtę i w obawie o życie swoje i rodziny musiała zgodzić się na współpracę z UB. Otrzymała pseudonim "Mewa". 4 lutego 1951 r w szkole w Nowinach urządzono kolejną zasadzkę na Jana Leonowicza. W nie dalekiej szopie wraz z agentami UB znajdował się zdrajca Antoni Dziuba który miał za zadanie potwierdzić tożsamość Burty. Gdy 9 lutego 1951 r pod szkołę przybył sam Burta, bez dłuższego zastanowienia otworzono do niego ogień prowadząc tym samym do uśmiercenia go na miejscu. Jego ciało przez dwa tygodnie leżało przed siedzibą PUBP w Tomaszowie Lubelskim. Miejsce jego pochówku jest nie znane. Może to być dziedziniec PUBP w Tomaszowie Lubelskim albo nowy cmentarz przy drodze do Zamościa. Córka Burty - Barbara Leonowicz - Babiak tak wspomnia swojego ojca: *"Był zawsze uśmiechnięty, życzliwy wszystkim ludziom. Odpowiedzialny. Przede wszystkim zaś był człowiekiem honoru. Takim pozostanie w mojej pamięci"*. 16 września w Nowinach odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej Jana Leonowicza "Burtę". W zorganizowanej wspólnie przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej (ŚŻŻAK) Okręg Zamość i Gminę Susiec uroczystości udział wzięła m.in. córka Jana Leonowicza Barbara Leonowicz-Babiak, która razem z Wójtem Gminy Susiec Franciszkiem Kawą dokonała odsłonięcia pamiątkowej tablicy. Jan Leonowicz "Burta" otrzymał pośmiertnie Order od Lecha Kaczyńskiego wręczony przez wojewodę wrocławskiego.

Żołnierze wyklęci jak sama nazwa wskazuje zostali zapomnieni. Mimo swoich wielkich czynów i dokonań mało kto o nich pamięta. Jan Leonowicz Burta - jeden z nich, pokazał że ojczyzna nie stanowi tylko miejsca zamieszkania czy narodzin ale jest ona także jedną z ważniejszych wartości o jaką trzeba walczyć. Burta swoim postępowaniem pokazał jak ważna była dla niego wolna Polska. Człowiek honoru, odwagi i prawdziwy patriota - tak można dzisiaj powiedzieć o Janie Leonowiczu

Burcie . Uważam , że należy brać z niego przykład i stawiać ojczyznę na wysokim miejscu w naszej hierarchii wartości.



Jan Leonowicz "Burta "



Jan Leonowicz z żoną



Jan Leonowicz "Burta " z córką



Córka "Burty" , Barbara Leonowicz - Babiak



Budynki tomaszowskiego PUBP